

Duże wpadki małego ekranu: Zwykły bohater

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: czwartek, 27, marzec 2014 23:00

Odsłony: 1593

Lista czynów jakie dokonali zgłoszeni do akcji pod nazwą "Zwykły bohater", prowadzonej przez stację TVN przy współpracy portalu Onet i banku BPH to imponujący zbiór historii, bohaterskich decyzji, odruchów serca, godny najwyższego uznania.

"Zwyciężyła w walce o przywrócenie rodzinie autystycznej córki; stworzyła spółdzielnię socjalną, która pomaga chłopcom z poprawczaka; od 2 lat poświęca swój czas i pieniądze pomagając bezdomnym; oddał znalezione 200 tysięcy; dzięki szybkiej, bohaterskiej reakcji uratowała życie ciężko rannemu człowiekowi; uratował życie trzem osobom topiącym się w przepompowni ścieków; uratował topiącą się matkę z małym dzieckiem...". I wiele, wiele innych.

Organizatorzy podkreślali, że dzięki akcjom (odbyło się już kilka edycji) nie tylko świat usłyszy o bohaterstwie tych osób, ale że zostaną oni także nagrodzeni. W jury zasiadają znane osoby z branży mediów, organizacji charytatywnych, działalności społecznych – również bez wątpienia zasłużeni dla społeczeństwa.

I wszystko wydawałoby się w porządku. Cel słuszny, pomysł trafiony, przeprowadzenie akcji profesjonalne. Tylko ten bohater. Który ani trochę nie jest zwykły...

A synonimy słowa "zwykły" to: zwyczajny, szary, pospolity, szablonowy, normalny, typowy, tuzinkowy, banalny. Nasuwa się pytanie, co lub kto musiałby zrobić, by zasłużyć na miano bohatera niezwykłego?